

Sygn. akt: II AKa 171/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Iwona Hyla (spr.)
Sędziowie	SSA Helena Kubaty SSO del. Adam Synakiewicz
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach B. R.

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2017 r. sprawy

wnioskodawcy **W. K.**

- o odszkodowanie i zadośćuczynienie -

na skutek apelacji pełnomocnika organu uprawnionego do reprezentowania Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 20 lutego 2017 roku

sygn. akt XVI Ko 38/14

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że obniża zasądzone zadośćuczynienie do kwoty 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych;
- w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
- zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz pełnomocnika wnioskodawcy – adw. A. F. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem złotych i sześćdziesiąt groszy), w tym 23% VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym;
- kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSO del. Adam Synakiewicz SSA Iwona Hyla SSA Helena Kubaty

Sygn. akt II AKa 171/17

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 20 lutego 2017 r. w sprawie o sygn. akt XVI Ko 38/14 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz W. K. kwotę 86.500 zł wynikającą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w okresie

od 29 maja 2005 r. do dnia 7 grudnia 2006 r. w sprawie o sygn. akt III K 411/07 Sądu Rejonowego Katowice – Zachód w Katowicach, wraz z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku, a w pozostałym zakresie jego wnioski oddalił, zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa, zasądzając jednocześnie na rzecz pełnomocnika - ustanowionego z urzędu dla wnioskodawcy – kwotę 560,88 zł.

Apelację wniósł pełnomocnik organu uprawnionego do reprezentowania Skarbu Państwa, tj. Prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach, zaskarżając wyrok w części dotyczącej zadośćuczynienia na niekorzyść wnioskodawcy.

Pełnomocnik postawił zaskarżonemu orzeczeniu następujące zarzuty (cytat z apelacji):

1) obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, a to art. 552 a k.p.k. w brzmieniu obowiązującym przed zmianą wprowadzoną ustawą z dnia 11.03.2016 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego w zw. z art. 445 i 448 k.c., poprzez przyznanie zadośćuczynienia w wysokości, która jest nieadekwatna do rzeczywiście doznanej przez wnioskodawcę krzywdy, poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż zasądzona na rzecz wnioskodawcy kwota 86.500 zł zadośćuczynienia jest odpowiednia w kontekście stopnia doznanych krzywd, poprzez uznanie, iż wnioskodawca doznał jakiegokolwiek krzywdy,

2) obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia a to art. 4 k.p.k. oraz 7 k.p.k. poprzez orzeczenie z naruszeniem zasady obiektywizmu oraz poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, poprzez przyjęcie, iż wnioskodawca doznał krzywdy – tudzież krzywdy - która winna być zrekompensowana w wysokości 5.000 zł miesięcznie,

3) błędu w ustaleniach faktycznych, mającego wpływ na jego treść, skutkujący naruszeniem art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a polegającego na nieuwzględnieniu w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia odnośnie zasądzonych zadośćuczynienia jakichkolwiek elementów krzywdy,

4) błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż zasądzona na rzecz wnioskodawcy kwota 86.500 zł zadośćuczynienia jest odpowiednia, podczas gdy wnioskodawca nie wykazał naruszenia dóbr osobistych, tudzież by stopień ich naruszenia był tak dolegliwy i tak daleko idący w sferze osobistej, by zasądzone odszkodowanie było odpowiednie w kontekście stopnia doznanych krzywd lub wobec ich niedoznania

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji lub zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie wniosku w zakresie wysokości uwzględnionego roszczenia oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja zasługiwała wyłącznie na częściowe jej uwzględnienie, czego konsekwencją stała się konieczność obniżenia kwoty przyznanego na rzecz wnioskodawcy od Skarbu Państwa zadośćuczynienia za krzywdy wynikające z tymczasowego aresztowania w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym Katowice – Zachód w Katowicach i ustalenie jej wysokości na poziomie 60.000 zł.

Przede wszystkim nie miał racji skarżący usiłując wykazać, że wnioskodawca nie poniósł z tytułu stosowania wobec niego środka zapobiegawczego jakichkolwiek krzywd, w związku z czym jego żądanie – zdaniem apelującego - miało być całkowicie bezpodstawne. Całkowicie chybiony był bowiem zarzut obrazy treści art. 552 a k.p.k. w brzmieniu sprzed zmian wprowadzonych ustawą z dnia 11.03.2016 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Niewątpliwym wszak było, że wobec wnioskodawcy stosowane było tymczasowe aresztowanie, a następnie w sprawie tej zapadł przed Sądem Rejonowym Katowice – Zachód w Katowicach prawomocny wyrok uniewinniający o sygn. akt III K 411/07. Tak więc kwestionowanie przez skarżącego - co do zasady

- roszczenia W. K. o zadośćuczynienie było w sposób oczywisty nieuprawnione, w świetle brzmienia art. 552 a § 1 k.p.k. w brzmieniu sprzed zmian wprowadzonych w dniu 16.04.2016 r. Także w świetle obowiązujących obecnie przepisów, podobnie jak i na gruncie unormowań sprzed dnia 1 lipca 2015 r., tymczasowe aresztowanie stosowane wobec wnioskodawcy bez żadnych wątpliwości należało uznać za niewątpliwie niesłuszne, co skutkowało musiałoby uznaniem, jak słusznie ocenił to Sąd I instancji, że roszczenie o zadośćuczynienie było zasadne. Do ustalenia pozostawała jedynie kwestia dotycząca wysokości świadczenia z tytułu doznanych przez W. K. krzywd. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku istotnie było lakoniczne i nie zawierało w kwestionowanym zakresie jakichkolwiek szerszych rozważań, niemniej jednak w żadnym razie nie uniemożliwiło kontroli odwoławczej. W świetle zaś obecnie obowiązujących przepisów (art. 424 § 1 k.p.k.) winno ono być zwięzłe, czemu zadość wszak czynił dokument sporządzony w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji. Sytuacja ta nie przełożyła się jednak w jakimkolwiek stopniu na zasadniczo prawidłowe ustalenie dokonane przez sąd meriti w tym zakresie, że kwota przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia powinna być znacząca, choćby z uwagi na długotrwałość stosowanego wobec niego tymczasowego aresztowania.

Pozbawione racji były także argumenty zawarte w środku odwoławczym, a dotyczące naruszenia wskazanych tam przepisów prawa procesowego (art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.), które w konsekwencji miały spowodować błędne ustalenia faktyczne dotyczące kwestii zaistnienia krzywdy po stronie wnioskodawcy, na skutek stosowania wobec niego środka zapobiegawczego. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego, w tym zwłaszcza ocena zeznań wnioskodawcy i opinii o stanie jego zdrowia, była trafna i podkreślić trzeba, że nie ujawniły się żadne tego rodzaju okoliczności, które wskazywałyby na potrzebę innego spojrzenia na te dowody.

W niniejszej sprawie, okres uznany przez Sąd I instancji za stanowiący podstawę do rozważań nad ustaleniem wysokości zadośćuczynienia to czas od 29 maja 2005 r. do 7 grudnia 2006 r., a więc trwający aż 17 miesięcy i jeden tydzień. I choć, jak wskazuje skarżący i co wprost wynika z akt sprawy, wnioskodawca jest osobą wielokrotnie karaną, odbywającą długoterminowe kary pozbawienia wolności niemalże od końca lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, to jego poczucie krzywdy z powodu niesłusznego pozbawienia wolności nie może być zdecydowanie mniejsze, niż osoby osadzonej po raz pierwszy. Prawo do wolności przynależne jest każdemu człowiekowi i może doznawać ograniczeń zupełnie wyjątkowo, co wynika z norm konstytucyjnych zawartych w art. 31 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak ustalił Sąd I instancji i co nie zostało zakwestionowane przez skarżącego, W. K. w momencie zastosowania wobec niego środka zapobiegawczego pozostawał w związku konkubenckim i miał na utrzymaniu pięciomiesięczną córkę, z kolei partnerka wnioskodawcy posiadała z poprzedniego związku dwójkę małoletnich dzieci, które zamieszkiwały we wspólnym gospodarstwie domowym. Zarówno sytuacja materialna, jak i rodzinna W. K. nie była dobra, a dodatkowo pogorszył ją fakt tymczasowego aresztowania wnioskodawcy. Sąd meriti zwrócił także słusznie uwagę na długotrwałość stosowania tymczasowego aresztowania, co niewątpliwie związane było z ogromnym stresem wynikającym z niepewności co do aktualnej na tamten czas sytuacji prawnej wnioskodawcy. Oczywistym było także, że okres izolowania od społeczeństwa, w miarę rozciągania się w czasie i przedłużania, w naturalny sposób wzmógł u niego poczucie krzywdy.

Powszechnie przyjmuje się, że ustalenie wysokości kwoty zadośćuczynienia, ze względu na niematerialny charakter krzywdy, opiera się na uznaniu sędziowskim. Uznanie to pozostaje pod ochroną prawa, gdy sposób rozumowania sądu nie prowadzi do oczywistych sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego w tego rodzaju sprawach, prowadząc do oczywiście niesłusznego wzbogacenia, czy pokrzywdzenia wnioskodawcy. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - II Wydział Karny z 2016-09-01, II AKa 298/16 O.: [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl)).

Z uwagi na uznaniowy charakter kwoty przyznanego zadośćuczynienia jego modyfikacja przez sąd drugiej instancji może mieć miejsce tylko w wyjątkowych przypadkach, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady jego ustalania. Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Otóż pomimo prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego, tj. w szczególności w zakresie sytuacji rodzinnej, zdrowotnej i materialnej wnioskodawcy w omawianym okresie, nie ustrzegł się Sąd I instancji błędu w zakresie ostatecznego ustalenia wysokości kwoty przyznanego zadośćuczynienia, która w przekonaniu sądu odwoławczego mogła wywołać przekonanie o jej niedostosowaniu do faktycznie doznanych przez wnioskodawcę krzywd. Kwota 86.500 zł była sumą zbyt wygórowaną

i nie odpowiadała ani kompensacyjnemu charakterowi zadośćuczynienia, rozumianemu jako odczuwalna wartość ekonomiczna, odpowiadająca aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej, a z drugiej nie była dostosowana do indywidualnego wymiaru tej instytucji, odpowiadającemu konkretnym cierpieniom psychicznym, czy fizycznym.

Wskazać však należy, iż W. K. nie był w żaden sposób szykanowany w trakcie pobytu w jednostce penitencjarnej, przebywał w celach o zwykłym standardzie, warunki tam panujące nie odbiegały w żaden sposób od ogólnie obowiązujących w tamtym czasie w zakładach karnych. I wreszcie, co istotne, wnioskodawca nie wykazał, aby pobyt w zakładzie karnym związany ze stosowaniem wobec niego środka zapobiegawczego, przyczynił się w jakikolwiek sposób do pogorszenia jego stanu zdrowia. Dopuszczone w sprawie dowody z opinii biegłych lekarzy z różnych specjalności wykluczyły istnienie związku przyczynowego pomiędzy dolegliwościami, na jakie bez wątpienia W. K. cierpi, a pobytem w jednostkach penitencjarnych. Z tych wszystkich względów należało w części przyznać rację skarżącemu i obniżyć kwotę zasądzoną od Skarbu Państwa zadośćuczynienia do wysokości 60.000 zł. Orzekając w tym przedmiocie, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że zadośćuczynienie nie może mieć však charakteru symbolicznego, ale jednocześnie nie może być nadmiernie wygórowane w stosunku do doznanej krzywdy, aby tym samym nie służyło bezpodstawnemu i moralnie nieuzasadnionemu wzbogaceniu poszkodowanego. Jak wielokrotnie podkreślał to Sąd Najwyższy, wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom egzystencji i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd Apelacyjny miał nadto na względzie również te okoliczności, które wiążą się z aktualną sytuacją dochodzącego zadośćuczynienia i wskazują, że niesłuszne pozbawienie go wolności nie oddziaływało w sposób znaczący i wyraźny na jego obecny status społeczny oraz zawodowy. Wnioskodawca w ostatnim okresie był także pozbawiony wolności, poszukiwano go przy zastosowaniu Europejskiego Nakazu Aresztowania do odbycia kary łącznej pozbawienia wolności. Nie sposób zatem w sytuacji wnioskodawcy mówić o utracie dobrego imienia, czy pozycji w społeczeństwie, na skutek niewątpliwie niesłusznego pozbawienia go wolności.

Nie wydaje się także słusznym – jak uczynił to w niniejszej sprawie Sąd I instancji - odwoływanie się w określonym postępowaniu dotyczącym zadośćuczynienia z racji niesłusznego tymczasowego aresztowania do ustalonej z góry – a więc niejako automatycznie - wysokości kwoty odpowiadającej jednemu miesiącowi pobytu w warunkach aresztu tymczasowego, inaczej mówiąc „wycenianiu” tego okresu i następnie przemnożeniu tak uzyskanej kwoty przez ilość miesięcy spędzonych przez wnioskodawcę w zakładzie karnym. Każda bowiem taka sprawa ma swoją specyfikę i ma uwzględniać jedynie krzywdę, jakiej doznała konkretna osoba w konkretnej sytuacji. Oczywistym jest przy tym, że odwoływanie się do aktualnej wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia może mieć wyłącznie charakter pomocniczy i służyć ma przede wszystkim określeniu aktualnego poziomu stopy życiowej społeczeństwa, która jest z kolei jednym z kryteriów służących ustalaniu ostatecznej wysokości zadośćuczynienia.

Reasumując, stwierdzić należy, że skoro apelacja dostarczyła wystarczających podstaw do częściowej zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku pożądanym przez skarżącego, niezbędnym okazało się wydanie orzeczenia reformatoryjnego w zakresie wysokości przyznanej od Skarbu Państwa kwoty zadośćuczynienia, a w pozostałym zakresie o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art. 554 § 4 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. obciążając nimi Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił także wniosku apelującego o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu uprawnionego do reprezentowania Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego, jako że generalną zasadą obowiązującą w toku postępowania karnego opartego o przepisy Kodeksu postępowania karnego zawarte w rozdziale 58, a za pośrednictwem art. 634 k.p.k. także w postępowaniu odwoławczym w tego rodzaju sprawach jest, że postępowanie to wolne jest od kosztów (por. także Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - II Wydział Karny z 2016-06-30, II AKa 209/16 opubl: Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach rok 2016, poz. 15), Ustawodawca kompleksowo uregulował na gruncie przepisów postępowania karnego w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie oparte na unormowaniach zawartych w Rozdziale 58 KPK problematykę tego fragmentu kosztów procesu, która związana jest ze zwrotem uzasadnionych wydatków poniesionych przez stronę na ustanowienie jednego

pełnomocnika, przewidując w zdaniu drugim przepisu art. 554 § 4 KPK, że taka możliwość istnieje jednostronnie, gdy koszty te, w wypadku uwzględnienia chociażby części roszczeń, poniósł wnioskodawca, co uruchamiałoby potrzebę ich zwrotu z zasobów Skarbu Państwa. Tym samym też wobec specyfiki procesu, o którym mowa wyżej, świadomie zaniechano sytuacji przeciwnej, związanej ze zwrotem od wnioskodawcy na rzecz organu reprezentującego Skarb Państwa uzasadnionych wydatków na ustanowienie jednego pełnomocnika do reprezentowania jego interesów w toczącym się postępowaniu i to nawet wówczas gdyby roszczenie wnioskodawcy okazało się niezasadne bądź to w całości, bądź też w części. Uregulowanie zatem tej problematyki chociażby zdawkowo w art. 554 § 4 zd 2 KPK rodzić musi ten skutek procesowy, iż brak jest przesłanek prawnych pozwalających poprzez art. 558 KPK odmiennego rozwiązania poszukiwać w przepisach postępowania cywilnego, przewidującego w art. 100 KPC instytucję rozdzielania w tym fragmencie kosztów.

***Z kolei o wynagrodzeniu dla pełnomocnika wnioskodawcy, wyznaczonego z urzędu, Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o § 4 w zw. z § 17 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) i ustalił je na kwotę 147,60 zł.***

SSO (del.) Adam Synakiewicz SSA Helena Kubaty SSA Iwona Hyla